

1 WYROK

2 WIMIENIU

2.1 RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2.2.0.0.0.1 Dnia 6 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Ziolecka

Sędziowie: SO Sławomir Jęksa

SO Piotr Gerke

Protokolant: prot. sąd. Katarzyna Szymanek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Pawła Barańczaka

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2021 roku

sprawy **R. U. (1)**,

oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. i art. 65 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 11 lutego 2020 roku sygnatura akt III K 627/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla punkt 6 zaskarżonego wyroku dotyczący orzeczenia o karze łącznej,

2. w ramach czynu przypisanego oskarżonemu R. U. (1) w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, uznaje R. U. (1) za winnego tego, że w dniu 16 listopada 2015 roku, w P., współdziałając z D. F. (1) i innymi osobami, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 1 kilograma amfetaminy, to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 33 § 1 – 3 k.k., wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych, a w konsekwencji powyższego uchyla punkt 2 zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje, iż orzeczenie zawarte w punkcie 3 związane jest z niniejszym rozstrzygnięciem,

3. przyjmuje, że zawarte w punkcie 7 zaliczenie okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania następuje na poczet kary orzeczonej w punkcie 1 niniejszego wyroku,

II. uniewinnia R. U. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa przypisanego mu w punkcie 4, a w konsekwencji uchyla punkt 5 zaskarżonego wyroku,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/3 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w łącznej kwocie 1.406,66 złotych, a w części uniewinniającej kosztami procesu za całe postępowanie obciąża Skarb Państwa.

/Piotr Gerke/ /Małgorzata Ziolecka/ /Sławomir Jęksa/

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 445/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrok z dnia 11 lutego 2020 roku, sygnatura akt III K 627/18			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel subsydiarny			

# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty			

wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	Zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

			XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX			
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					

	przyjętych za podstawę wyroku.		
Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją przeświadczenia tegoż sądu, wynikającego ze swobodnej oceny dowodów, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte skazanie, musi więc w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający</p>			

mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie

wszystkich
przeprowadzonych
dowodów,
ocenianych
swobodnie z
uwzględnieniem
zasad
prawidłowego
rozumowania
oraz wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego.
Zgodnie z tą
zasadą,
przekonanie
sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną
tego przepisu,
gdy:

1) jest
poprzedzone
ujawnieniem w
toku rozprawy
głównej
całości kształtu
okoliczności
sprawy (art.
410 k.p.k.) i
to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy (art. 2 §
2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz
rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i
na niekorzyść

oskarżonego
(art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne
ze wskazaniami
wiedzy i
doświadczenia
życiowego, a
nadto zostało
wyczerpująco i
logicznie
uargumentowane
w uzasadnieniu
wyroku (art. 424
§ 1 pkt. 1 i
2 k.p.k.). (por.
wyrok Sądu
Najwyższego z
dnia 3 września
1998 roku, V
KKN 104/98).

Wreszcie
przypomnieć też
należy, że
podstawową
zasadą procesu
karnego jest
zasada
domniemania
niewinności,
która stanowi,
że oskarżonego
uważa się za
niewinnego,
dopóki wina
jego nie zostanie
udowodniona.
Konsekwencją
zasady
domniemania
niewinności jest
to, że tzw.
materialny
ciężar dowodu
spoczywa na
oskarżycielu.
Oznacza to, że
oskarżony nie
musi

udowadniać
swojej
niewinność,
gdyż to
oskarżyciel musi
udowodnić winę
oskarżonego,
tzn. wykazać
ją w sposób
nie budzący
wątpliwości
wiarygodnymi
dowodami.

Z akt
kontrolowanego
postępowania
wynika, że Sąd I
instancji
ustalenia
faktyczne w
niniejszej
sprawie poczynił
jedynie w
oparciu o
podśluchy
rozmów
telefonicznych,
sporządzone w
ramach kontroli
operacyjnych
oznaczonych
kryptonimami
(...), (...), (...),
(...), (...), (...),
(...), (...) oraz
(...).

W sprawie nie
ma bowiem
żadnych innych
dowodów czy to
osobowych czy
kryminalistycznych
obciążających R.
U. (1) w zakresie
postawionych
mu w akcie
oskarżenia
zarzutów.

Oskarżony R. U. (1) nigdy bowiem nie przyznał się do winy, a w toku przeszukania nie zatrzymano u niego żadnych substancji psychotropowych ani środków odurzających, a jedynie środki pieniężne. Natomiast świadek D. F. (1) odmówił składania zeznań w tej sprawie. A świadek T. S., który został skazany m. in. za przestępstwo z art. 56 ust. 3 i 62 ust. 1 w związku z ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii popełnione w dniu 1 sierpnia 2016 roku w Komornikach, w swoich wyjaśnieniach, a potem zeznaniach, nigdy nie wspominał o udziale w przypisanym mu przestępstwie R. U. (1). Nadto w postawionym mu zarzucie, a następnie w przypisanym mu przestępstwie nie ma mowy o

współdziałaniu z inną osobą.

Zatem przy tak specyficznym, żeby nie powiedzieć kontrowersyjnym materiale dowodowym w postaci wyłącznie podsłuchów, obowiązkiem sądu meriti powinno być poddanie tego materiału dowodowego skrupulatnej kontroli w pierwszej kolejności pod względem legalności przeprowadzenia podsłuchów, a w przypadku pozytywnego zweryfikowania legalności tych dowodów, dokonanie ich ostrożnej oceny, czy rzeczywiście treść nagranych rozmów wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości na uczestniczenie oskarżonego R. U. (1) w obrocie substancjami psychotropowymi bądź odurzającymi.

Zasadniczym błędem Sądu I instancji w kontrolowanym postępowaniu było to, że Sąd ten nie zweryfikował od strony formalnoprawnej legalności przeprowadzonych w sprawie podsłuchów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma słowa o tym, aby Sąd I instancji w ogóle analizował tę kwestię. Zaś sformułowanie w pisemnym uzasadnieniu tezy, iż „nagrania zostały przeprowadzone i włączone do materiału dowodowego zgodnie z obowiązującymi przepisami, czego strony nie kwestionowały” urąga podstawowym obowiązkom tego Sądu. W ramach bowiem prowadzonego postępowania dowodowego, Sąd I instancji miał w pierwszej kolejności obowiązek zanalizowania dowodów pod

kątem ich
legalności, a
dopiero w
drugiej
kolejności pod
kątem ich
wiarygodności. Z
obowiązku tego
nie zwalnia to,
iż żadna ze
stron kwestii
legalności
dowodów nie
podnosi. Strony
mogą mieć
bowiem w tym
swoją interes,
oskarżyciel nie
chce ujawniać
błędów
postępowania
przygotawczego,
a obrona
zachować
argument dla
postępowania
apelacyjnego w
przypadku
niekorzystnego
wyroku. Jednak
to Sąd I
instancji jest
gospodarzem
postępowania
sądowego i
odpowiada za
jego
poprawność, w
tym za
dostrzeżenie
błędów
postępowania
przygotawczego
w zakresie
legalnego
zebrania
dowodów. Nadto
zacytowana teza
z pisemnego
uzasadnienia

zawiera
przekłamanie
odnośnie
niekwestionowania
przez strony
legalności
podśluchów.
Przecież obrońca
R. U. (1)
podnosił kwestię
legalności
podśluchów w
toku
postępowania
pierwszoinstancyjnego,
jednakże Sąd
meriti w ogóle
do zastrzeżeń
obrońcy się
nie odniósł i
okoliczności tej
nie
zweryfikował,
bezzasadnie
stwierdzając, iż
strony legalności
podśluchów nie
kwestionowały.

W kontekście
powyższego oraz
zarzutów
apelacji obrońcy
oskarżonego,
Sąd Odwoławczy
musiał sam
zbadać legalność
podśluchów
będących
podstawą
postawionych R.
U. (1) zarzutów.

Zgodnie z art.
19 ust. 15c
ustawy o Policji,
obowiązującym
do kwietnia 2016
roku, jeżeli w
wyniku

stosowania kontroli operacyjnej uzyskano dowód popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, w stosunku do którego można zarządzić kontrolę operacyjną, popełnionego przez osobę, wobec której była stosowana kontrola operacyjna, innego niż objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej, albo popełnionego przez inną osobę, o zgodzie na jego wykorzystanie w postępowaniu karnym orzeka postanowieniem sąd, który zarządził kontrolę operacyjną albo wyraził na nią zgodę w trybie określonym w ust. 3, na wniosek prokuratora, o którym mowa w ust. 1. Ust. 15 d mówił o tym, że wniosek, o którym mowa w ust. 15c, prokurator kieruje do sądu

nie później niż
w ciągu miesiąca
od dnia
otrzymania
materiałów
zgromadzonych
podczas
stosowania
kontroli
operacyjnej,
przekazanych
mu przez organ
Policji
niezwłocznie,
nie później
jednak niż w
terminie 2
miesiący od dnia
zakończenia tej
kontroli.

Zgodnie zaś
z ust. 15
e Sąd wydaje
postanowienie, o
którym mowa
w ust. 15c, w
terminie 14 dni
od dnia złożenia
wniosku przez
prokuratora.

Artykuł 19 ust.
15 c-e ustawy
o Policji został
uchylony ustawą
z dnia 11 marca
2016 roku (Dz.
U. z 2016 r.,
poz. 437), która
weszła w życie w
dniu 15 kwietnia
2016 roku, a
w jego miejsce
tą samą ustawą
uchwalono art.
168 b k.p.k.

Zgodnie
natomiast z
aktualnie

obowiązującym,
i to od dnia
15 kwietnia 2016
roku, art. 168 b
k.p.k. jeżeli w
wyniku kontroli
operacyjnej
zarządzonej na
wniosek
uprawnionego
organu na
podstawie
przepisów
szczególnych
uzyskano dowód
popelnienia
przez osobę,
wobec której
kontrola
operacyjna była
stosowana,
innego
przestępstwa
ściganego z
urzędu lub
przestępstwa
skarbowego niż
przestępstwo
objęte
zarządzeniem
kontroli
operacyjnej lub
przestępstwa
ściganego z
urzędu lub
przestępstwa
skarbowego
popelnionego
przez inną osobę
niż objętą
zarządzeniem
kontroli
operacyjnej,
prokurator
podejmuje
decyzję w
przedmiocie
wykorzystania
tego dowodu

w postępowaniu
karnym.

Jak wynika z
akt sprawy,
prokurator
prowadzący
niniejszą sprawę
dopiero we
wrześniu 2018
roku, bazując
na treści art.
168 b k.p.k.,
wydał zbiorczą
zgodę następczą
odnośnie
wszystkich
podśluchów
będących
dowodami w
niniejszej
sprawie.

Tymczasem Sąd
Najwyższy w
postanowieniu z
dnia 26 czerwca
2019 roku,
sygnatura akt
IV KK 328/18
stwierdził, że
art. 168b k.p.k.
ma zastosowanie
tylko do faktów
objętych
dyspozycją tego
przepisu, które
zaistnieją po
dniu 14 kwietnia
2016 roku.
Zaistniałe przed
wejściem w życie
ustawy z dnia
11 marca 2016
roku o zmianie
ustawy - Kodeks
postępowania
karnego oraz
niektórych
innych ustaw

(Dz.U. z 2016 r. poz. 437) fakty mogące stanowić dowód w znaczeniu procesowym podlegają ocenie według reguły tempus regit actum, a więc według przepisów obowiązujących w dacie zaistnienia takich faktów. Zasada lex nova (tzw. „chwytanie w locie”) nie może dotyczyć faktów izolowanych, trwających tylko w określonym wąskim fragmencie czasu i zakończonych zarówno w aspekcie faktycznym (fakt zaistniał i już nie trwa w danym czasie, w danej sytuacji prawnej), jak i normatywnym (podstawa prawna do oceny określonych skutków prawnych wynikających z określonego faktu istniała i ocena taka została już dokonana lub mogła i powinna być dokonana)

przed wejściem
w życie nowej
ustawy.

Z kolei Sąd
Apelacyjny we
Wrocławiu, w
wyroku z dnia
14 sierpnia 2019
roku w sprawie
o sygnaturze akt
II AKa 202/18,
wyjaśnił, że
przepis art. 168
b k.p.k. nie
ma zastosowania
do materiału
uzyskanego w
toku kontroli
operacyjnej
przeprowadzonej
przed jego
wejściem w
życie.

Wprowadzenie
materiałów
uzyskanych w
toku kontroli
operacyjnej, jako
dowodów, do
postępowania
karnego winno
następować na
podstawie
przepisów
obowiązujących
w czasie, w
którym kontrola
ta była
dokonywana i
tylko w
odniesieniu do
czynów, co do
których możliwe
było, zgodnie
z przepisami
obowiązującymi
w czasie
stosowania
kontroli,

zarządzenie
kontroli
operacyjnej, a
przepis art. 168b
k.p.k. nie może
służyć
prokuratorowi
do naprawienia
skutków
zaniechania
wystąpienia z
wnioskiem o
zgodę następczą
sądu na
wykorzystanie
materiałów
uzyskanych w
czasie
zarządzonej
kontroli w
szerszym
zakresie
przedmiotowym
bądź
podmiotowym,
niż podyktowany
pierwotną zgodą
sądu. Dowody
uzyskane w
toku kontroli
operacyjnej
prowadzonej
przez Policję,
jak i kontroli
prowadzonej
przez Straż
Graniczną,
niebędące w
czasie
obowiązania
odpowiednio
art. 19 ust. 15c
ustawy z dnia 6
kwietnia 1990 r.
o Policji, a także
art. 9e ust. 15c, d
i e ustawy z dnia
12 października
1990 r. o Straży
Granicznej,

przedmiotem wniosku, który prokurator był zobligowany skierować do sądu na podstawie tych przepisów, nie mogą być wykorzystane przez sąd w procesie w oparciu o art. 168b k.p.k. Oparcie części ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd na treści zarejestrowanych w ramach podsłuchu rozmów telefonicznych wbrew warunkom wynikającym z przepisów, stanowi naruszenie prawa procesowego, które tylko wówczas nie mogłoby mieć znaczenia dla treści rozstrzygnięcia, gdyby inne dowody samoistnie pozwalały na dokonanie takich samych istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń.

Mając na
względzie
powyższe
orzeczenia, z
którymi Sąd II
instancji w pełni
się zgadza, rację
należy przyznać
obrońcy
oskarżonego,
który w
wywiedzionym
środku
zaskarżenia
podnosił, iż
operacje (...)
, (...) i (...)
nie miały zgody
następczej co do
R. U. (1) wydanej
w czasie, kiedy
były realizowane
i na podstawie
przepisów w
tym czasie
obowiązujących.
I stało się
tak pomimo,
iż policjanci,
co prawda zbyt
późno, ale
zwracali na to
uwagę
prowadzącemu
postępowanie
prokuratorowi.
Dopiero we
wrześniu 2018
roku prokurator,
na podstawie
art. 168 b
k.p.k., który nie
istniał w trakcie
realizowania
tych
podśluchów,
wydał zgodę
następczą co do
m. in. tych trzech

podśluchów, co w świetle przytoczonego wyżej orzecznictwa jest działaniem wadliwym i wykluczającym uznanie tych podśluchów za jedyny dowód winy.

I tak, jeśli chodzi o nagranie z kontroli operacyjnych (...), to z akt sprawy wynika, że w zakresie podśluchu B. S. została ona zarządzona za zgodą Sądu Okręgowego w Poznaniu na okres 3 miesięcy do dnia 22 sierpnia 2015 roku (k. 32), natomiast (...) w zakresie podśluchu mężczyzny o pseudonimie (...) została zarządzona za zgodą Sądu Okręgowego w Poznaniu na okres 3 miesięcy do dnia 22 lipca 2015 roku (k. 65). Z kolei postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21 maja 2015 roku zarządzono

kontrolę operacyjną polegającą na (...) telefonu komórkowego o numerze imei: (...) wobec B. S. pod kryptonimem (...) (k. 51). Natomiast z treści notatki policyjnej z dnia 3 września 2015 roku (k. 33) wynika, że dopiero tego dnia zalecono wystąpienie do Sądu Okręgowego w Poznaniu o wydanie zgody na następcze wykorzystanie materiałów zebranych w ramach kontroli operacyjnej (...) wobec R. U. (1), czego jednak i tak nie uczyniono.

Postanowieniem z dnia 5 września 2018 roku, a więc trzy lata po dokonaniu nagrań, Prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu w sprawie PO II Ds.50.2018, na podstawie art. 168b k.p.k., postanowił wykorzystać w

postępowaniu
karnym
materiały z
kontroli
operacyjnej (...),
(...), (...), (...),
(...), (...), (...),
(...) „zawierające
dowody
popelnienia
przestępstwa
ściganego z
urzędu
popelnionego
przez R. U. (1),
w zakresie, w
jakim osoba ta
nie była objęta
postanowieniem
o zarządzeniu
kontroli
operacyjnej” (k.
706-708).

Rację ma więc
w pełni obrońca
oskarżonego,
podnosząc że
powyższe
materiały, to jest
(...), (...),
(...), nie powinny
zostać przez Sąd
Rejonowy wzięte
pod uwagę przy
ustalaniu stanu
faktycznego
sprawy.

Nieuprawnione
wykorzystanie
materiału z
podśluchu (...)
doprowadziło do
wydania wyroku
skazującego w
sprawie za czyn
przypisany
oskarżonemu w
punkcie 1
zaskarżonego

wyroku, w
zakresie
zdarzenia z 24
czerwca 2015
roku, co jest nie
do
zaakceptowania.
Oparcie tej
części ustaleń
faktycznych na
treści
zarejestrowanych
w ramach
podśluchu
rozmów
telefonicznych
wbrew
warunkom
wynikającym z
przepisów,
stanowi
naruszenie
prawa
procesowego,
które tylko
wówczas nie
mogłoby mieć
znaczenia dla
treści
rozstrzygnięcia,
gdyby inne
dowody
samoistnie
pozwalały na
dokonanie
takich samych
istotnych dla
rozstrzygnięcia
ustaleń. W
sprawie brak
jednak innych
dowodów, które
świadczyłyby o
sprawstwie i
winie R. U.
(1) w zakresie
zdarzenia z 24
czerwca 2015
roku.

W przypadku podsłuchu z 7-8 października 2015 roku (...), obrońca podnosił, że zgoda Sądu dotyczy jedynie okresu od 14 października 2015 roku, z czym jednak nie sposób się zgodzić. Sąd Okręgowy zauważył, że zgoda ta na okres od 14 października 2015 roku była wyrażona postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 października 2015 roku (k. 144) o przedłużeniu kontroli operacyjnej polegającej na (...) telefoniu komórkowym o numerze imei: (...) wobec oskarżonego R. U. (1). Z postanowienia o przedłużeniu zgody wynika więc, że pierwotna zgoda na przeprowadzenie kontroli jednak istniała i to w czasie poprzedzającym

dzień 14
października
2015 roku, a
więc podsłuch
był legalny.

Jeśli chodzi o
podsłuch (...) to również on
był legalny. Postanowieniem
z dnia 2 listopada 2015
roku Sąd Okręgowy w
Poznaniu zrzucił bowiem
wobec R. U. (1) kontrolę
operacyjną (...) na okres do
dnia 14 stycznia 2016 roku (k.
127). Z kolei postanowieniem
z dnia 2 listopada 2015
roku Sąd Okręgowy w
Poznaniu zrzucił wobec
oskarżonego kontrolę
operacyjną (...) na okres do dnia
14 stycznia 2016 r. (k. 151).

W przypadku kontroli
operacyjnej o kryptonimie
(...), obejmującej podsłuchy z 1
i 4 sierpnia 2016 roku, to
bezsprene mogły one
zgodnie z prawem zostać

wykorzystane w niniejszej sprawie. Jak wynika bowiem z akt, postanowieniem z dnia 15 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zarządził kontrolę operacyjną polegającą na uzyskaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych oraz uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej wobec R. U. (1) na trzy miesiące, to jest do dnia 25 października 2016 roku (k. 2 załącznika nr 2 do akt IV Ka 445/20).

Po ustaleniu czy i które podsłuchy były legalne, a które nie, należało odnieść to do

postawionych R.
U. (1) zarzutów.

R. U. (1)
został oskarżony
o popełnienie
dwóch
przestępstw z
ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii.

Zarzut I stanowi
przestępstwo
ciągłe, na które
składają się trzy
zdarzenia: z 24
czerwca, z 7-8
października i
z 16 listopada
2015 roku.

Natomiast
zarzut II dotyczy
zdarzenia z dnia
1 sierpnia 2016
roku.

Odnosząc
poczynione
przez Sąd
Okręgowy
ustalenia co
do legalności
podśluchów do
zarzucanych R.
U. (1)
przestępstw
stwierdzić
należy, że z
czynu ciągłego
(zarzut I) należy
wyliminować
zdarzenie z dnia
24 czerwca 2015
roku, gdyż w
tym zakresie
poczynione
przez Sąd I
instancji
ustalenia

faktyczne oparte zostały na nielegalnym podsłuchu, dokonanym wbrew warunkom obowiązującym w czasie jego realizacji, a w sprawie brak jest jakichkolwiek innych dowodów, które samoistnie pozwalałyby poczynić ustalenia faktyczne odnośnie tego zdarzenia.

Pozostałe podsłuchy, dokonane zgodnie z obowiązującymi w czasie ich realizacji przepisami, mogłyby stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie stawianych oskarżonemu zarzutów pod warunkiem, iż ich treść byłaby zrozumiała i wskazywałaby na udział oskarżonego R. U. (1) w obrocie substancjami psychotropowymi bądź odurzającymi w

znacznych ilościach.

Z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wprawdzie w aktach sprawy znajdują się policyjne analizy nagranych rozmów, ale nie były one dowodem w sprawie. Jednak stanowiły pomoc w poczynionej przez Sąd I instancji samodzielnej analizie nagranych rozmów i wynikających z nich treści. Ta samodzielna analiza nagrań okazała się jednak zastanawiająco zbieżna z policyjnymi analizami nagranych rozmów, w szczególności w zakresie tłumaczenia jakie słowa z nagranych rozmów wskazywały na udział R. U. (1) w obrocie i to konkretnymi substancjami psychotropowymi bądź odurzającymi.

Wzbudziło to istotne wątpliwości Sądu Okręgowego. Dlatego też w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, Sąd Odwoławczy postanowieniem z dnia 27 października 2020 roku, na podstawie art. 449 a § 1 k.p.k., zwrócił akta sprawy Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w P. w celu uzupełnienia sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku poprzez dokładne przedstawienie tej samodzielnej „analizy treści rozmów i zawartych w nich treści”, będących podstawą poczynionych przez ten sąd ustaleń faktycznych – dowody i powody ich uznania zawarte na kartach 6-11 uzasadnienia (k. 1008-1013 akt sprawy).

Sąd Rejonowy
sporządził
uzasadnienie
uzupełniające
zgodnie ze
zobowiązaniem
Sądu
Odwoławczego
(k. 1084-1094),
jednakże nie
przyczyniło się
ono do
wyjaśnienia
samodzielności,
jak i
poprawności
analizy nagrań
i ich treści
dokonanej przez
Sąd I instancji
w takim stopniu,
aby możliwym
było
zaakceptowanie
w pełni
wydanego w
sprawie wyroku
skazującego
wobec
oskarżonego R.
U. (1). W
ocenie Sądu
Okręgowego,
zgromadzony w
ramach
legalnych
podśluchów
materiał
dowodowy nie
może być
podstawą
skazania R. U.
(1) za udział
we wszystkich
zdarzeniach
wynikających
jakoby z treści
tych nagrań,
bowiem w

większej części nagrania te nie zawierają jednoznacznych treści wskazujących na sprawstwo oskarżonego.

Z zapisów rozmów R. U. (1) z D. F. (1), nagranych 7 - 8 października 2015 roku, nie wynika jednoznacznie i wprost, aby dotyczyły one marihuany (k. 138-142). W szczególności nie można z całą pewnością, jak to czyni Sąd I instancji, stwierdzić, że sformułowanie „grosik 500 zł” oznacza 500 g marihuany, podobnie zresztą jak słowo „małe”. W oparciu o zgromadzony w ramach operacji (...) materiał nie można również, w ocenie Sądu Odwoławczego, ze stuprocentową pewnością stwierdzić, że „ładnie wyglądający pokój” to marihuana dobrej jakości.

Nie sposób
miarodajnie
potwierdzić, w
oparciu o
dostępne w
sprawie źródła
dowodowe,
prawidłowości
takiego
rozszyfrowania
tych słów. Zaś
Sąd I instancji
nawet w
uzupełnieniu
swojego
pierwotnego
uzasadnienia nie
wskazał skąd
czerpie wiedzę,
że tak należy
słowa te
rozumieć.

Co więcej, Sąd
Rejonowy pisze
w uzasadnieniu
swojego wyroku,
w oparciu o
nagrania z (...),
że „w sposób
oczywisty chodzi
o jakiś towar, o
którym
rozmówcy nie
chcą wprost
rozmawiać,
skoro nie chcą
rozmawiać
wprost –
**zasadnym jest
podejrzanie,**
że chodzi o
coś nielegalnego
(...)” oraz, że
„mówiąc, że
może zostawić
oskarżonemu
tylko „małe” D.
F. (1) ma na
myśli pół kg

marihuany, co zresztą potwierdza R. U. (1) odpowiadając na to „pół...pół”, ale słuchaj pół tylko. Dalsze rozmowy **wskazują, że chodzi o marihuanę**”.

Sąd Okręgowy podkreśla, że wyrażenia typu „zasadnym jest podejrzenie”, czy „wskazują, że chodzi o marihuanę” całkowicie dyskredytują ustalenie faktyczne Sądu Rejonowego, że w dniach 7 – 8 października 2015 roku R. U. (1) nabył od D. F. (1) 500 gramów marihuany. Użycie przez Sąd I instancji tego typu sformułowań świadczy li tylko o domniemaniu Sądu meriti, że rozmowa dotyczy czegoś nielegalnego, a to co wskazuje na marihuanę. Zastosowane przez Sąd I instancji wnioski mogłyby być dopuszczalne na etapie

stosowania
środków
zapobiegawczych,
kiedy to nie
jest konieczne
ustalenie
prawdopodobieństwa
popelnienia
przestępstwa
przez danego
podejznanego w
takim stopniu,
który
prowadziłby do
przypisania mu
tego
przestępstwa w
wyroku. Jedynie
bowiem na
etapie
stosowania
środków
zapobiegawczych
nie jest
konieczne
przeprowadzenie
kompleksowej
oceny zebranych
w sprawie
dowodów,
wystarczającym
jest, że
zgromadzone
dowody
pozwalają na
przyjęcie
istnienia dużego
prawdopodobieństwa
popelnienia
przez
podejznanego
(oskarżonego)
zarzucanego mu
przestępstwa, co
oczywiście, nie
jest to
równoznaczne z
udowodnieniem,
że jest on
sprawcą

zarzucanego mu
czynu Jednakże
na etapie
wyrokowania,
takie
stwierdzenia
stanowią,
zdaniem Sądu
Okręgowego,
jedynie
domniemanie
winy
oskarżonego,
brak pewności
Sądu I instancji
i wskazują na
istniejące po
jego stronie
istotne
wątpliwości.

Konsekwencją
domniemania
niewinności jest
zasada in dubio
pro reo, czyli
nakaz
tłumaczenia
nie dających się
usunąć
wątpliwości na
korzyść
oskarżonego,
zawarta w
przepisie art. 5
§ 2 k.p.k. Należy
podkreślić, że
zakaz ten odnosi
się jedynie do
wątpliwości,
które nie dają się
usunąć, a zatem
organ procesowy
powinien dążyć
przede
wszystkim do
wyeliminowania
zaistniałych
wątpliwości,
czego w realiach

niniejszej
sprawy uczynić
nie sposób.
Skoro zatem
w niniejszej
sprawie,
odnośnie
zdarzenia z 7
– 8 października
2015 roku, Sąd
meriti nie
dysponował
chociażby
jednym
dowodem
pozwalającym
na dokonanie
stanowczych,
jednoznacznych
ustaleń
faktycznych, to
uznanie
sprawstwa i winy
R. U. (1) w tym
zakresie godziło
w podstawową
regułę procesu
karnego,
wyrażoną w art.
5 § 2 k.p.k.,
zakazującą
tłumaczenia
nieudających się
usunąć
wątpliwości na
niekorzyść
oskarżonego.

Zatem zarzut
apelacji obrońcy
oskarżonego
obraży art. 5 § 2
k.p.k. przez Sąd
I instancji jest
zasadny.

Nagrania z
kontroli
operacyjnej (...)
(k. 145-150)

nie zawierają
żadnych treści
pozwalających
czynić R. U. (1)
zarzut
popelnienia
jakiegokolwiek
czynu
przestępnego.

Nagrane w
ramach tej
operacji
rozmowy z
okresu od 4 do
6 stycznia 2016
roku dotyczą
samochodu,
stanu zdrowia,
czy spotkań
towarzyskich, a
nie narkotyków.

Jeśli natomiast
chodzi o
rozmowy
utrwalone w
ramach kontroli
operacyjnej (...)
(karty 114 –
126 akt), to
dialog D. F.
(1) z oskarżonym
R. U. (1)
dotyczy „chęci
pożyczenia 500
zł” oraz
„możliwości
załatwienia
dwóch rzeczy”,
co samo w sobie
nie dowodzi
sprawstwa i
winy R. U.
(1) w zakresie
zdarzenia z dnia
16 listopada
2015 roku.
Jednakże z
nagrania
utrwalonego 16

listopada 2015 roku o godzinie 18.11 (karta 118 akt) wynika, że R. U. (1) czekał na D. F. (1) z dwoma mężczyznami.

Podczas wybierania numeru telefonu D. F. (1) doszło do nagrania wypowiedzi R. U. (1) skierowanej do towarzyszących mu mężczyzn, że czeka na dostawę „petardy”, czyli narkotyku o bardzo dobrej jakości, że D. F. (1) przywiezie ją w hermetryku i że trzeba będzie kupić 800 gram kofeiny i je wymieszać, co da większą ilość towaru do podziału. Treść tego nagrania w połączeniu z zatrzymaniem tego dnia D. F. (2) właśnie z kilogramem hermetycznie zamkniętej amfetaminy, uzasadnia uznanie oskarżonego R. U. (1) winnym tego, że w dniu 16 listopada 2015 roku, w P., współdziałając z

D. F. (1) i innymi osobami, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 1 kilograma amfetaminy.

W konsekwencji powyższego, w ramach czynu ciągłego, przypisanego oskarżonemu R. U. (1) w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy uznał R. U. (1) za winnego jedynie tego, że w dniu 16 listopada 2015 roku, w P., współdziałając z D. F. (1) i innymi osobami, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 1 kilograma amfetaminy, to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Za czyn ten, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu

narkomanii i art.
33 § 1 – 3 k.k.,
Sąd Okręgowy
wymierzył
oskarżonemu
karę 2 lat
i 4 miesięcy
pozbawienia
wolności oraz
karę 100 stawek
dziennych
grzywny,
ustalając
wysokość jednej
stawki na kwotę
50 złotych.

W ocenie Sądu
Okręgowego tak
ukształtowany
wymiar kary
stanowić będzie
dla oskarżonego
dolegliwość
proporcjonalną
do stopnia jego
zawinienia i
okoliczności
sprawy,
uwzględniającą
w należyтым
stopniu stopień
społecznej
szkodliwości
popelnionego
przez niego
przestępstwa i
stanowić będzie
dla niego
istotną,
aczkolwiek nie
nadmierną
dolegliwość, w
należyтым
stopniu
uwzględniającą
dyrektywy
wskazane w
ustawie w
zakresie

prewencji
ogólnej i
szczególnej.
Wysokość stawki
grzywny Sąd II
instancji ustalił
uwzględniając
sytuację
materialną
oskarżonego. Na
marginesie, jak
zresztą trafnie
wskazał Sąd
Rejonowy,
gdyby oskarżony
z jakichś
powodów nie
mógł od razu
uiścić całej
kwoty grzywny,
może na
zasadach
określonych w
postępowaniu
wykonawczym
wnosić o
rozłożenie jej na
raty.

W konsekwencji
Sąd Okręgowy
uchylił także
punkt 2
zaskarżonego
wyroku oraz
przyjął, że
zawarte w
punkcie 7
zaskarżonego
wyroku
zaliczenie okresu
zatrzymania i
tymczasowego
aresztowania
następuje na
poczet kary na
nowo orzeczonej
wobec
oskarżonego w
punkcie I

podpunkt 1
wyroku Sądu
Okręgowego, a
więc jest
związane z
powyższym
rozstrzygnięciem.

Zdaniem Sądu
Odwoławczego,
zbyt pochopny
okazał się także
wniosek Sądu
I instancji, iż
nagrania z 1
sierpnia 2016
roku w
połączeniu z
zatrzymaniem w
tym dniu T.
S. i ilością
marihuany,
którą miał on
przy sobie,
miałyby
stanowić
niebudzący
wątpliwości i
jednoznaczny
dowód
uczestnictwa
przez
oskarżonego R.
U. (1) w obrocie
środkami
odurzającymi w
znacznych
ilościach w
postaci suszu
ziela konopi
indyjskich w
ilości nie
mniejszej niż
2.971,65 gram.
Oceny takiej nie
zdołało zmienić
uzupełnienie
uzasadnienia
przez Sąd I
instancji, które

zasadniczo
sprowadzało się
do powielenia
pierwotnego
uzasadnienia w
tym zakresie
i nie wniosło
nic nowego do
sprawy, w
szczególności w
zakresie
wy tłumaczenia
przez Sąd I
instancji na
jakiej podstawie
uznał
poszczególne
słowa za szyfr
związany z
obrotem
środkami
odurzającymi.

W przekonaniu
Sądu II instancji,
rozmowa, która
miała miejsce
1 sierpnia 2016
roku, której
uczestnicy - R.
U. (1) i T.
S. - rozmawiali
o „pralce” i
„tarasie
widokowym” (k.
10 załącznika nr
2
zatytułowanego
(...) do akt IV
Ka 445/20) w
żadnym razie,
wbrew
przekonaniu
Sądu
Rejonowego, nie
stanowi dowodu
na to, że
oskarżony brał
udział w obrocie
narkotykami.

Rację należy przyznać obrońcy oskarżonego, że z dialogu tego nic konkretnego nie wynika, nie może on zatem stać się podstawą skazania R. U. (1), bowiem nie dowodzi jego winy w popełnieniu jakiegokolwiek przestępstwa. Nie wiadomo bowiem czym dokładnie jest „taras”, czy „pralka”. Sąd Rejonowy ani w pierwotnym uzasadnieniu, ani w jego uzupełnieniu, nie wskazał skąd czerpie wiedzę o tym, co słowa te oznaczają. Nie posiłkował się też żadnym specjalistycznym słownikiem, który pozwoliłby jednoznacznie stwierdzić, czego konkretnie dotyczy użyty w rozmowie „szyfr”. Sąd I instancji bazował jedynie na swoich niczym nieopartych domysłach i tonie głosu oskarżonego

(„słysząc w głosie R. U. niepewność, czy dobrze zrozumiał, (...) słysząc radość w jego głosie z tego, że skojarzył o które miejsce chodzi”), co nie może stanowić jednoznacznego i wiarygodnego dowodu w sprawie i to obciążającego oskarżonego w zakresie zarzutu II aktu oskarżenia.

Z kolei jeśli chodzi o rozmowę z 4 sierpnia 2016 roku, to do oskarżonego zadzwonił nieustalony mężczyzna i rozmawiali o zatrzymaniu T. S. oraz o wsparciu finansowym dla niego, zaś pod koniec tej rozmowy R. U. (1) przyznał, że T. S. był jego współnikiem od 10 lat. Sąd I instancji na zasadzie własnego domniemania przyjął, że chodzi o współpracę tych osób w „biznesie

narkotykowym”.
Tymczasem
niewątpliwie T.
S. jest
przyjacielem
oskarżonego i
niewątpliwie
łączy ich
wieloletnia
znajomość, a
także wspólne
interesy.

Niekoniecznie
jednak musiało
chodzić o
narkotyki, a o
inne wspólne
działania, czy
aktywności. Sąd
Rejonowy zaś
bezrefleksyjnie,
bo pasowało to
do tezy o
winie R. U.
(1), na zasadzie
domniemania
przyjął, że chodzi
właśnie o
działalność
przestępczą i
to związaną
z narkotykami.

Treść
powyższych
rozmów nie
może świadczyć
o sprawstwie
R. U. (1)
w popełnieniu
przypisanego
mu w punkcie 4
wyroku
przestępstwa,
ani stanowić
dowodu
obciążającego
dla oskarżonego.

Stwierdzenie
Sądu

Rejonowego, iż „ilość rozmów i ich treść wskazuje, że oskarżony prowadził tę działalność regularnie, a więc uzyskiwał też regularne dochody” (k. 1017) świadczy o domniemaniu winy oskarżonego w uczestniczeniu w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających, co niedopuszczalne. Stwierdzenie bowiem, że „coś wskazuje” na sprawstwo oskarżonego nie może w żadnym razie stać się podstawą wydania wyroku skazującego w sprawie. Takie wnioski, jak już zresztą wyżej wskazano, mogłyby być dopuszczalne jedynie na etapie stosowania środków zapobiegawczych, kiedy to nie jest konieczne ustalenie prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez danego podejrzanego w

takim stopniu,
który
prowadziłby do
przypisania mu
tego
przestępstwa w
wyroku.

Skoro w
niniejszej
sprawie,
odnośnie
zdarzenia z 1
sierpnia 2016
roku, Sąd meriti
nie dysponował
choćby
jednym
dowodem
pozwalającym
na dokonanie
samoistnych,
stanowczych,
jednoznacznych
ustaleń
faktycznych, to
uznanie
sprawstwa i winy
R. U. (1) w tym
zakresie godziło
w podstawową
regułę procesu
karnego,
wyrażoną w art.
5 § 2 k.p.k.,
zakazującą
tłumaczenia
nieudających się
usunąć
wątpliwości na
niekorzyść
oskarżonego, a
zatem i w
tym przypadku
zarzut apelacji
obrońcy
oskarżonego
obraży art. 5 § 2
k.p.k. przez Sąd

I instancji jest zasadny.

Podsumowując, w ocenie Sądu Odwoławczego, stan dowodowy sprawy nie pozwalał na poczynienie jednoznacznych ustaleń, które pozwoliłyby na pełną realizację zasady prawdy materialnej w sprawie (por. art. 2 § 2 k.p.k.) co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 4 zaskarżonego wyroku.

Dostępne i ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. dowody nie dały bowiem jednoznacznych podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, co też stało się powodem zmiany wyroku Sądu I instancji poprzez

uniewinnienie
oskarżonego od
popelnienia
czynu
przypisanego
mu w punkcie 4
wyroku.
Logiczną
konsekwencją
powyższej
zmiany musiało
być uchylenie
punktu 5
zaskarżonego
wyroku,
zawierającego
orzeczenie
wobec
oskarżonego R.
U. (1) nawiązki
na rzecz
Stowarzyszenia
(...), (...) i (...) w
P..

W konsekwencji
powyższych
zmian w wyroku
Sądu I instancji
zostało także
uchylone
orzeczenie o
karze łącznej
(punkt 6
zaskarżonego
wyroku).

Podsumowując,
Sąd Okręgowy
w większości
podzielił zarzuty
obrońcy
oskarżonego R.
U. (1) obrazy
przepisów
postępowania w
postaci art. 168 b
k.p.k. w związku
z art. 393 §
1 k.p.k., art. 7

k.p.k. w związku z art. 174 i art. 410 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 19 ust. 17 o Policji w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 roku w związku z art. 393 § 1 a a contrario k.p.k.

Podzielając te zastrzeżenia obrony, Sąd Odwoławczy dokonał własnej oceny legalności podsłuchów, a w przypadku pozytywnej weryfikacji ich legalności, samodzielnie ocenił wartość dowodową nagranych treści, uznając iż jedynie w przypadku zdarzenia z dnia 16 listopada 2015 roku nagrane rozmowy stanowią dowody pozwalające na uznanie R. U. (1) za winnego tego, że w tym dniu, w P., współdziałając z D. F. (1) i innymi osobami,

uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 1 kilograma amfetaminy.

Odnosnie obrazu art. 175 § 1 k.p.k., który stanowi, iż oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia, to oskarżony miał możliwość złożenia wyjaśnień, a Sąd Rejonowy ograniczył go jedynie w epickim opisie jego przyjaźni z T. S., co dla stanu faktycznego niniejszej sprawy nie miało istotnego znaczenia. Zaś przepis art. 6 k.p.k. statuuje jedną z podstawowych gwarancji procesowych oskarżonego, jaką jest prawo do obrony w sensie materialnym, rozumiane jako prawo przeciwstawiania się tezie oskarżenia, jak i prawo do obrony w sensie formalnym,

rozumiane jako
prawo do
korzystania z
pomocy
obrońcy. W
niniejszej
sprawie,
zdaniem Sadu
Okręgowego,
oskarżony R.
U. (1) miał
zapewnione
pełne prawo do
obrony.

Ograniczenie
natomiast prawa
do wypowiedzi
odnośnie
przyjaźni z T.
S., co i tak nie
miało istotnego
znaczenia dla
stanu
faktycznego
sprawy, nie
przyniosło
negatywnych
skutków, gdyż
ostatecznie w
zakresie zarzutu
związanego z tą
osobą oskarżony
R. U. (1)
został przez
Sąd Okręgowy
uniewinniony.

Sąd Okręgowy
w większości
podzielił także
zarzut apelacji
obrońcy
oskarżonego
popelnienia
przez Sąd I
instancji błędu
w ustaleniach
faktycznych, za
wyjątkiem
zdarzenia z dnia

<p>16 listopada 2015 roku. W tym zakresie skontrolowany przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy, pod kątem jego legalności i treści, dał asumpt do uznania poprawności ustalonego stanu faktycznego i zasadności uznania oskarżonego R. U. (1) za winnego uczestniczenia w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci jednego kilograma amfetaminy.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach</p>		

uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 1 kilograma amfetaminy, to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 33 § 1 – 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych, a w konsekwencji powyższego uchylił punkt 2 zaskarżonego wyroku oraz przyjął, iż orzeczenie zawarte w punkcie 3 związane jest z niniejszym rozstrzygnięciem,

3. przyjął, że zawarte w punkcie 7

<p>zaliczenie okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania następuje na poczet kary orzeczonej w punkcie 1 niniejszego wyroku,</p> <p>II . uniewinnił R. U. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa przypisanego mu w punkcie 4, a w konsekwencji uchylił punkt 5 zaskarżonego wyroku.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Podzielenie w większości zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego obraży prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych skutkowało koniecznością dokonania takich zmian w zaskarżonym wyroku jak powyżej.</p>	
<p>0.15.3. <i>Uchylenie wyroku sądu</i></p>	

postępowania
apelacyjnego
zasądził od
oskarżonego na
rzecz Skarbu
Państwa zwrot
1/3 kosztów
sądowych za
postępowanie
odwoławcze i
wymierzył mu
jedną opłatę za
obie instancje,
w łącznej kwocie
1.406,66 zł,
a w części
uniewinniającej
kosztami
sądowymi za
całe
postępowanie
obciążył Skarb
Państwa (art.
632 pkt 2 k.p.k.).

7. PODPIS

/Piotr Gerke/ /
Małgorzata
Ziołicka/ /
Sławomir Jęksa/